

Sygn. akt I NSW 111/19

POSTANOWIENIE

Dnia 19 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Janusz Niczyporuk (przewodniczący)

SSN Adam Redzik

SSN Mirosław Sadowski (sprawozdawca)

w sprawie z protestu wyborczego P. B.
przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej,
przy udziale: Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej i Prokuratora
Generalnego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 19 listopada 2019 r.

postanawia:

pozostawić protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 17 października 2019 r., nadanym w polskim urzędzie pocztowym P. B. (dalej: wnoszący protest) wniósł protest przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzonych 13 października 2019 r. W uzasadnieniu protestu wskazał, że liczba mandatów jaka przypadła poszczególnym Komitetom Wyborczym jest sprzeczna z zasadą proporcjonalności wyborów. W uzasadnieniu swojego stanowiska podniósł, że Komitet Wyborczy [...] zgodnie z zasadą proporcjonalności powinien przy uzyskanym poparciu otrzymać 202 mandaty poselskie, a otrzymał 235 mandatów. Wnoszący protest stwierdził, że taki sposób przeliczania głosów na mandaty jest sprzeczny z Konstytucją

Rzeczypospolitej Polskiej i dlatego wnosi on o unieważnienie wyborów do Sejmu RP.

Zarówno Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej, jak i Prokurator Generalny wyrazili opinię, że protest należy pozostawić bez dalszego biegu, gdyż nie spełnia on wymogów formalnych określonych w art. 241 § 3 ustawy 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy (t.j. Dz.U. 2019, poz. 684 ze zm., dalej: k.wyb.).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Stosownie do art. 241 § 1 i 3 k.wyb. protest przeciwko ważności wyborów wnosi się na piśmie do Sądu Najwyższego w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia wyników wyborów przez Państwową Komisję Wyborczą w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, a wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty.

Zgodnie z art. 82 § 1 k.wyb., w myśl którego przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu:

1) dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub

2) naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

Zgodnie natomiast z § 2 tego artykułu protest przeciwko ważności wyborów z powodu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, o którym mowa w § 1, lub naruszenia przez właściwy organ wyborczy przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów może wnieść wyborca, którego nazwisko w dniu wyborów było umieszczone w spisie wyborców w jednym z obwodów głosowania. § 3 stanowi natomiast, że protest przeciwko ważności wyborów w okręgu wyborczym lub przeciwko wyborowi posła, senatora, posła do Parlamentu Europejskiego, radnego lub wójta może wnieść wyborca, którego nazwisko w dniu wyborów było umieszczone w spisie wyborców w jednym z obwodów głosowania na obszarze danego okręgu wyborczego.

W związku z powyższym należy stwierdzić, że wnoszący protest wyborczy powinien zgodnie z wymogami wyżej przedstawionych przepisów Kodeksu wyborczego sformułować w nim zarzuty dotyczące jego naruszenia, albo dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom - mające wpływ na wynik wyborów, jak też przedstawić lub wskazać dowody uzasadniające te zarzuty.

Skarżący zobligowany jest do przedstawienia dowodów zaistnienia określonych naruszeń, zgodnie z art. 82 § 1 pkt 1 i 2 k.wyb. Sąd Najwyższy rozstrzygając protest wyborczy nie może orzekać wyłącznie na podstawie opisu okoliczności, z którymi wnoszący protest potencjalnie łączy zaistnienie deliktu wyborczego, ale konkretnie co do określonego zdarzenia, w oparciu o wskazane przez wnoszącego protest dowody odnoszące się do tego zdarzenia. Z tego względu ustawodawca w Kodeksie wyborczym przewidział, że uwzględnienie protestu wyborczego, łączące się ze stwierdzeniem określonego zdarzenia przewidzianego w art. 82 § 1 pkt 1 lub 2 k.wyb., jednocześnie winno zawierać opinię, czy stwierdzenie tego zdarzenia miało wpływ na wynik wyborów. Należy także nadmienić, iż w proteście wyborczym można podnosić jedynie zarzuty naruszenia przepisów dotyczących wyborów, określonych w art. 82 § 1 pkt 2 k.wyb., które są rangi ustawy.

P. B. w piśmie z dnia 17 października 2019 r. nie sformułował zarzutów, które mieściłyby się w dyspozycji art. 82 k.wyb., zatem nie mogą stanowić podstawy protestu wyborczego. Tytułem wyjaśnienia Sąd Najwyższy wskazuje, że zgodnie z art. 232 k.wyb. podział mandatów pomiędzy uprawnione listy kandydatów następuje na poziomie okręgów wyborczych zgodnie z tzw. metodą d'Hondta. Próba kwestionowania tej metody przez wnoszącego protest poprzez wskazanie na jej niezgodność z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej jest błędna. W obecnym stanie prawnym zachowuje swą aktualność postanowienie Sądu Najwyższego z 8 listopada 2005 r., III SW 145/05, zgodnie z którym „krytyka rozwiązań ustawowych (...) dotyczących sposobu przeliczania ważnie oddanych głosów na mandaty poselskie, nie mieści się w pojęciu protestu przeciwko ważności wyborów”.

Sąd Najwyższy w myśl art. 243 § 1 k.wyb. pozostawia bez dalszego biegu, między innymi, protest niespełniający warunków określonych w art. 241 k.wyb.

Protest wniesiony przez P. B. nie spełnia ww. warunków, ponieważ wnoszący bądź nie sformułował zarzutów w rozumieniu art. 241 § 3 w związku z art. 82 § 1 k.wyb. ani nie przedstawił dowodów na tę okoliczność.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.

aw